



**You have downloaded a document from  
RE-BUS  
repository of the University of Silesia in Katowice**

**Title:** Augustyn z Hippony, Kazanie 363 - o pieśni z Księgi Wyjścia 15,1-21

**Author:** Wojciech Kamczyk

**Citation style:** Kamczyk Wojciech. (2019). Augustyn z Hippony, Kazanie 363 - o pieśni z Księgi Wyjścia 15,1-21. "Vox Patrum" (T. 72 (2019), s. 253-270), doi 10.31743/vp.4669



Uznanie autorstwa - Bez utworów zależnych Polska - Ta licencja zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu zarówno w celach komercyjnych i niekomercyjnych, pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIWERSYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

## Augustyn z Hippony, *Kazanie 363 – o pieśni z Księgi Wyjścia 15,1-21*

(*Sermo 363: De cantico Exodi 15,1-21*, NBA 34, s. 422-431; CPL 284)

### 1. Wstęp

Liturgia i teologia chrztu jako sakramentu wtajemniczenia chrześcijańskiego stanowiła ważne miejsce w duszpasterstwie starożytnego Kościoła. Stąd i nauczanie jemu poświęcone stanowi istotne źródło nie tylko historyczne, ale też teologiczne i duszpasterskie. Do powszechnie znanych należą *Katechezy chrzcielne* Cyryla Jerozolimskiego<sup>1</sup>. Stanowią one po dziś dzień kompendium nauczania katechetycznego starożytności związanego z przygotowaniem katechumenów do chrztu. Wśród innych tego typu mów odnaleźć można katechezy głoszone przez Jana Chryzostoma<sup>2</sup>, Teodora z Mopsuestii<sup>3</sup> czy Ambrożego z Mediolanu<sup>4</sup>. Wiele z nich podejmuje trud wyjaśnienia symboliki chrzcielnej i znaczenia przyjmowanego sakramentu.

Duszpasterstwo okresu Paschy i związana z nim formacja katechumenów, a następnie neofitów, stanowiły także bardzo ważny element działalności św. Augustyna z Hippony. Wśród zachowanych *Sermones* bez trudu

---

<sup>1</sup> Zob. Cyrillus Hierosolimitanus, *Catecheses*, red. A. Piédagnel, SCh 126bis, Paris 1988, tł. W. Kania, BOK 14, Kraków 2000.

<sup>2</sup> Zob. Iohannes Chrysostomus, *Catecheses ad illuminandos et ad neophytos*, red. A. Wenger, SCh 50bis, Paris 1970.

<sup>3</sup> Zob. Theodorus Mopsuestenus, *Homiliae catecheticae*, red. R. Tonneau – R. Devreesse, SteT 145, Città del Vaticano 1949. Por. R. Devreesse, *Essai sur Théodore de Mopsueste*, SteT 141, Città del Vaticano 1948, s. 42-43.

<sup>4</sup> Zob. Ambrosius Mediolanensis, *Explanatio symboli. De sacramentis. De misteriis*, red. B. Botte, SCh 25bis, Paris 1961, tł. L. Gładyszewski, ŻMT 31, Kraków 2004.

odnaleźć można te, które są z nią związane<sup>5</sup>. Wymienia je także w swoim *Indiculum* pierwszy biograf biskupa Hippony, Possydyusz z Kalamy<sup>6</sup>.

## 2. Czy Augustyn wygłaszał katechezę chrzcielną?

Zwyczajem starożytnego Kościoła było wyjaśnianie obrzędów i znaczenia sakramentów, które przyjmowali wierzący. Część zbioru *Sermones ad populum* zatytułowana *De temporibus* gromadzi homilie św. Augustyna wygłoszone przy okazji obchodów paschalnych, jak i te związane z przygotowaniem katechumenów do chrztu i pouczeniami neofitów. To w jednej z takich homilii autor potwierdza tę praktykę:

Jesteśmy dziś, [znajdując się] przy ołtarzu Bożym, winni nowo ochrzczonego kazanie o sakramencie ołtarza. Mówiliśmy do nich o sakramencie Symbolu, w co powinni wierzyć. Mówiliśmy o sakramencie Modlitwy Pańskiej, w jaki sposób powinni się modlić, i o sakramencie źródła oraz chrztu<sup>7</sup>.

Słowa te, wygłaszane w dzień zmartwychwstania, przedstawiają więc tematykę cyklu katechez wygłaszanych w Hipponie do neofitów. W zbiorze homilii bez trudu można odnaleźć całe „zestawy” podejmujące te właśnie kwestie, z wyjątkiem homilii poświęconej „sakramentowi źródła”, czyli dotyczącej chrztu. Nie powinno być jednak wątpliwości, że Augustyn takową wygłaszał. Katecheza bezpośrednio i wprost dotycząca chrztu na pewno miała miejsce. W innej homilii znaleźć można więcej szczegółów dotyczących jej wygłaszania:

Kiedy zostaliście ochrzczeni, a raczej jeszcze zanim zostaliście ochrzczeni, w dzień sobotni mówiliśmy wam o sakramencie źródła, w którym mieliście zostać obmyci, i powiedzieliśmy wam, o czym wierzę, że nie zapomnieliście, iż ten chrzest był albo jest skuteczny dlatego, że jest pogrzebaniem z Chrystusem, ponieważ apostoł mówi: „Współpogrzebani jesteśmy

---

<sup>5</sup> Duszpasterskiej aktywności biskupa Hippony w okresie przygotowań do Wielkanocy, a także w okresie po obchodach zmartwychwstania poświęcona jest monografia: W. Kamczyk, *Tota Paschalis Solemnitas. Teologia i duszpasterstwo w kazaniach i homiliach św. Augustyna*, StAC.SN 12, Katowice 2012.

<sup>6</sup> Por. Possidius Calamensis, *Indiculum* X<sup>6</sup> (XIII), s. 172-181, red. W. Geerlings, Paderborn – München – Wien – Zürich 2005, s. 135-136, tł. P. Nehring, Possydyusz z Kalamy, *Żywot św. Augustyna*, ŻrMon 26, Kraków 2002, s. 182.

<sup>7</sup> Augustinus Hipponensis, *Sermo* 228, 3, NBA 32/1, s. 394 (tł. własne).

z Chrystusem przez chrzest w śmierci, abyśmy, jak On powstał z martwych, tak i my postępowali w nowym życiu” (Rz 6,4)<sup>8</sup>.

Sam biskup sugerował, że miało to miejsce jeszcze zanim *competentes* przystąpili do „sakramentu źródła” (*sacramentum fontis*) i zanim zostali w nim obmyci. Zwyczaj jej wygłaszania w Hipponie różnił się od innych znanych nam tradycji, gdzie wyjaśnienie dotyczące obrzędów chrzcielnych miało swoje miejsce w okresie oktawy Paschy<sup>9</sup>. Katecheza ta odbywała się w dzień sobotni (*dies sabbati*), a więc podczas celebracji Wigilii Paschalnej. Elementem charakterystycznym było także zwrócenie uwagi na Pawłową teologię chrztu widzianego jako pogrzebanie z Chrystusem w śmierci i zmartwychwstanie z Nim ku nowemu życiu.

W zbiorze *De temporibus* próżno jednak jest szukać homilii, która spełniałaby te kryteria. Th.A. Audet stwierdza, że katechezą chrzcielną mogłoby być uznane *Sermo* 260/A (Denis 8), ale jego treść wyraźnie wskazuje, że pouczenie to wygłoszone zostało już po chrzcie, w trakcie oktawy<sup>10</sup>, prawdopodobnie dopiero w niedzielę po zmartwychwstaniu<sup>11</sup>. Autor ten odrzuca jako katechezy chrzcielne także inne kazania wygłoszone *Ad competentes*<sup>12</sup>. W swoim artykule wspomina jednak inną homilię spoza wskazanego zbioru – *Sermo* 363. Odrzuca jednak hipotezę, by była to katecheza wygłaszana w czasie czuwania paschalnego przed chrztem<sup>13</sup>.

Z jego opinią nie zgadza się S. Poque, która we wprowadzeniu do wyboru homilii paschalnych św. Augustyna przytacza wyraźne argumenty za takim potraktowaniem tej mowy<sup>14</sup>. Przede wszystkim homilia ta skoncentrowana jest na kwestii chrztu. Od początku do końca opiera się na biblonej pieśni Izraelitów przechodzących przez Morze Czerwone zawartej w Księdze Wyjścia (Wj 15,1-21). Lektura tego tekstu stanowiła jeden z ważniejszych elementów Wigilii Paschalnej. Poza tym dostrzec można

---

<sup>8</sup> Augustinus Hipponensis, *Sermo* 229/A, NBA 32/1, s. 410 (tł. własne). Por. A. Żurek, *Katecheza przedchrzcielna i mistagogiczna w Hipponie w czasach św. Augustyna*, RBL 62/1 (2009) 34.

<sup>9</sup> Por. Th.A. Audet, *Notes sur les Catéchèses baptismales de saint Augustin*, w: *Augustinus Magister. Congrès International Augustinien. Paris, 21-24 septembre 1954. Communications*, t. 1, Paris 1954, s. 153.

<sup>10</sup> Por. Audet, *Notes sur les Catéchèses baptismales*, s. 159.

<sup>11</sup> Por. W. Kamczyk, *Tota Paschalis Solemnitas*, s. 223.

<sup>12</sup> Por. Audet, *Notes sur les Catéchèses baptismales*, s. 158.

<sup>13</sup> Por. Audet, *Notes sur les Catéchèses baptismales*, s. 156-157.

<sup>14</sup> Por. S. Poque, *Introduction*, w: Augustin d'Hippone, *Sermons pour la Pâque*, Sch 116, Paris 2003, s. 81-82.

aluzje do Księgi Daniela (por. Dn 2,34-35)<sup>15</sup>. Obecny jest w niej również Pawłowy motyw chrztu jako zanurzenia w śmierci wraz z Chrystusem (por. Rz 6,4) oraz Chrystusa jako nowego Mojżesza (por. 1Kor 10,1-10). Te elementy można uznać za wystarczające, by ze sporym prawdopodobieństwem przyjąć, że *Sermo* 363 jest co najmniej pokaźnym fragmentem katechezy chrzcielnej św. Augustyna<sup>16</sup>.

### 3. Okoliczności duszpastersko-liturgiczne

W obrzędzie chrzcielnym, do którego przygotowywała katecheza, mieli wziąć udział katechumeni nazywani *competentes*, kończący ostatni etap przygotowania do chrztu. Od momentu podania swych imion do chrztu, czterdzieści dni przed dniem zmartwychwstania uczestniczyli w słuchaniu nauk biskupa, skrutyniach, przekazaniu Symbolu Wiary i Modlitwy Pańskiej<sup>17</sup>. W czasie czuwania w noc paschalną mieli zostać ochrzczeni i w ten sposób dostąpić odpuszczenia grzechów<sup>18</sup>. Katecheza poprzedzała obrzęd chrzcielny i przygotowywała słuchaczy na to, co miało wkrótce nastąpić.

Augustyn nie pozostawił żadnego opisu samych obrzędów chrzcielnych, możemy jedynie próbować odtworzyć jego przebieg na podstawie rozproszonych informacji w różnych pismach bądź świadectwach innych pisarzy<sup>19</sup>. W czuwaniu paschalnym brali udział członkowie całej wspólnoty kościelnej. Modlącym się towarzyszyły czytania biblijne. Do najważniejszych w tę noc należały wspomniane już fragmenty Księgi Wyjścia, historii trzech młodzieńców wrzuconych do pieca ognistego czy fragmenty listów św. Pawła. Odczytywano także dobrze nam znany opis stworzenia

---

<sup>15</sup> S. Poque powołuje się na Księgę Daniela, choć błędnie podaje miejsce biblijnej aluzji (Dn 2,6 zamiast Dn 2,34-35). Wśród czytań biblijnych czuwania paschalnego pojawiał się raczej kanyk trzech młodzieńców z Księgi Daniela (Dn 3,52-90). Por. Poque, *Introduction*, s. 82; C. Lambot, *Les sermons de saint Augustin pour les fêtes de Pâques*, RBen 79 (1969) s. 163; Kamczyk, *Tota Paschalis Solemnitas*, s. 124.

<sup>16</sup> Por. Poque, *Introduction*, s. 81-82.

<sup>17</sup> Por. Augustinus Hipponensis, *Sermo* 228, 3, NBA 32/1, s. 394; Kamczyk, *Tota Paschalis Solemnitas*, s. 16-18.

<sup>18</sup> Por. Kamczyk, *Tota Paschalis Solemnitas*, s. 124.

<sup>19</sup> Por. W. Turek, *Lavacrum aquae in verbo. Liturgia chrzcielna w Hipponie w czasach św. Augustyna (próba rekonstrukcji)*, SSHT 50/1 (2017) s. 55; A. Żurek, *Katechumen – chrześcijanin – wierny. Przygotowanie do chrztu i chrzest w Kościele starożytnym*, Tarnów 2017, s. 90-129.

świata z Księgi Rodzaju, fragmenty drugiego rozdziału Księgi Izajasza, niektóre z psalmów, wreszcie fragment o zmartwychwstaniu z Ewangelii według św. Mateusza. Nie funkcjonowały wówczas żadne przepisy dotyczące doboru tekstów. Czytania wybierał sam biskup, on też komentował je i wyjaśniał<sup>20</sup>.

W czasie czuwania w noc zmartwychwstania biskup mógł przemawiać kilkakrotnie, komentując poszczególne fragmenty Biblii bądź elementy liturgii. Być może *Sermo* 363 wygłoszone zostało bezpośrednio po odczytaniu fragmentu z Księgi Wyjścia albo później, ale jeszcze zanim katechumeni udali się do baptysterium. Nie odnajdujemy żadnej informacji, która ułatwiłaby precyzyjne określenie momentu, w którym mogło zostać wygłoszone. Zawiera jednak charakterystyczne elementy teologii chrzcielnej.

#### 4. Budowa i treść homilii

Całą homilię Augustyna wydawca dzieli na cztery części. Trudno z tym podziałem się nie zgodzić. Część pierwsza nosi cechy wprowadzenia, druga i trzecia to interpretacja głównych elementów wydarzenia przejścia Izraelitów przez Morze Czerwone, czwarta natomiast to wezwanie do modlitwy i śpiewu na wzór Izraelitów.

W pierwszym *passusie* Augustyn, powołując się na autorytet Pisma Świętego, zmierzył się z kwestią interpretacji fragmentu biblijnej pieśni Izraelitów przekraczających Morze Czerwone. Wskazał, że szukać jej należy w samym Piśmie. Wywodzi się ona od św. Pawła, który w Pierwszym Liście do Koryntian dostrzegł duchowe znaczenie wędrówki Izraelitów pod wodzą Mojżesza. Związane z tym wydarzenia dokonały się jako zapowiedź rzeczy przyszłych, które on, jako kaznodzieja, pragnął odsłonić przed słuchaczami (por. 1Kor 10,1-11)<sup>21</sup>. Wydarzenia Starego Testamentu, bardzo obrazowe i symboliczne, tworzyły łatwy i przystępny sposób, w jaki słowo Boże mogło dotrzeć do słabych i trudno pojmujących te kwestie słuchaczy<sup>22</sup>. Wyjście z Egiptu i przejście przez Morze Czerwone stanowiły już w pierwszych wiekach chrześcijaństwa figurę chrztu, naucznie o typach zaś zajmowało szczególnie miejsce w katechezie mistagogicznej. Jest to zrozumiałe, gdyż

<sup>20</sup> Por. Kamczyk, *Tota Paschalis Solemnitas*, s. 124-127.

<sup>21</sup> Por. J. Danielou, *Przejście przez Morze Czerwone a chrzest w pierwszych wiekach*, w: J. Danielou, *Pisma wybrane*, tł. Sz. Fedorowicz, Kraków 2011, s. 41.

<sup>22</sup> Por. M. Pontet, *L'exégèse de S. Augustin prédicateur*, Paris 1945, s. 171; M. Simonetti, *Między dosłownością a alegorią*, tł. T. Skibiński, Kraków 2000, s. 356-357.



chrzest udzielany był przede wszystkim w czasie Wigilii Paschalnej, a więc w czasie żydowskiego święta przywołującego wspomnienie wyjścia z Egiptu. Podobieństwo pomiędzy przejściem przez morze a zanurzeniem się w sadzawce chrzcielnej było dość oczywiste i rzucające się w oczy, stąd także liczne interpretacje dotyczące szczegółów tych dwóch wydarzeń<sup>23</sup>.

W części drugiej Augustyn przechodzi do szczegółowego wyjaśnienia przejścia narodu wybranego przez Morze Czerwone będącego figurą chrztu. Nie jest to interpretacja autorstwa samego kaznodziei, bo pojawiała się już u wcześniejszych pisarzy<sup>24</sup>. Jednak dla słuchaczy porównanie to stanowiło zapewne nowość, a przy okazji pomagało dość skrupulatnie wyjaśnić wiele elementów teologii chrztu. Faraon i Egipcjanie ścigający Izraelitów zostali porównani przez Augustyna do diabła i jego aniołów, czyli złych duchów, które ścigają człowieka zniewolonego namiętnościami ciała. Niebezpieczeństwo grożące z ich strony zostaje zażegnane w chrzcie. W tym sensie chrzest jest wyzwoleniem i uwolnieniem od prześladowających człowieka grzechów i słabości. Augustyn mówi tu o „trzech stajennych” (*ternos stratores*) bądź „jeźdźcach”, którzy zostali wysłani i w związku z grzechem nękali człowieka poprzez potrójny strach z nim związany: lęk przed cierpieniem, poniżeniem i śmiercią. W chrzcie zostały zniszczone wszystkie grzechy i związane z nimi lęki. W nim nastąpiło również usprawiedliwienie człowieka, uśmierzenie Bożego gniewu. Dokonało się to wszystko nie dzięki mocy człowieka, a dzięki łasce samego Jezusa Chrystusa, który dobrowolnie przyjął na siebie ludzkie grzechy oraz to, co z nimi było związane: cierpienie, poniżenie i śmierć. To On, jak Mojżesz nad wodami Morza Czerwonego, wyciągnął swoją prawicę na krzyżu i pokonał wrogów człowieka.

Według Augustyna zły duch „nie zna mocy Pańskiego sakramentu”, liczy, że zdoła pokonać człowieka poprzez pokusy, myśli, że będzie mógł nad nim dominować poprzez grzech. Ochrzczonym dana została jednak pewniejsza nadzieja i łaska. Augustyn chciał podkreślić skuteczność obrzędów i ich zbawczą moc, uświadomić katechumenom, wkrótce nowo ochrzczonym, a także pozostałym wiernym ogromne znaczenie chrztu w odparciu działania złych mocy w ich życiu. Mogła to być też próba dodania otuchy tym, których wiara nie wyzwoliła się zupełnie z magicznego,

<sup>23</sup> Por. Danielou, *Przejście przez Morze Czerwone*, s. 40-41.

<sup>24</sup> Należą do nich między innymi Tertulian, Didym Ślepy, Zenon z Werony, Cyryl z Jerozolimy, Grzegorz z Elwiry, Ambroży z Mediolanu, Orygenes, Grzegorz z Nyssy, Cyryl Aleksandryjski. Por. Danielou, *Przejście przez Morze Czerwone*, s. 43-52.

pogańskiego sposobu myślenia i w jakiejś mierze mogła ciążyć ku bałwochwalczym obrzędom<sup>25</sup>.

W passusie trzecim Augustyn przypomina, że po chrzcie wierzący, dzięki mocy Jezusa, mogą śmiało zmierzać ku przyszłej nadziei. Pomimo śmiertelnego ciała mogą posiadać nadzieję na zmartwychwstanie i życie wieczne. Nie osiągają tego jednak od razu po chrzcie, pozostaje bowiem, tak jak Izraelitom wędrującym do Ziemi Obiecanej, droga przez pustynię. Według kaznodziei całe życie ziemskie jest pustynią, a nawet pokusą. Dochodzi tu do głosu pewien element manichejskiego dualizmu widzącego w tym co fizyczne i ziemskie pierwiastek zła. Niemniej życie ziemskie narażone jest na pokusy, czyli trudności podobne tym na pustyni, z którymi musi zmierzyć się chrześcijanin. Jednak wierzący są zdolni do zwycięstwa dzięki Temu, który zwyciężył świat. Czynią to wtedy, gdy podążając przez pustynię życia, spożywają duchowy pokarm i piją duchowy napój – przystępują do sakramentu ołtarza. Według Augustyna daje on moc do ciągłego pokonywania przeciwnika, którym jest szatan.

W ostatniej części swojego wystąpienia kaznodzieja wskazał, że pieśń śpiewana przez Mojżesza i synów Izraela, Miriam i córki izraelskie, jest tą samą pieśnią, którą śpiewają wierni należący do Chrystusa. Oni również, zgodnie ze słowami św. Pawła Apostoła, „ukrzyżowali swoje ciało” wraz ze wszystkimi jego pragnieniami. Augustyn rozumie tu chrzest jako oddanie się Chrystusowi i ukrzyżowanie wraz z Nim. By przybliżyć sens tego aktu, posługuje się obrazem bębena, który również powstaje na skutek rozciągnięcia skóry na drzewie, podobnie jak miało to miejsce w momencie ukrzyżowania Chrystusa. Bębenek uzyskuje wtedy zdolność wydawania dźwięków oraz odgłosów i w ten sposób może towarzyszyć pieśniom. Podobnie wierzący, jako mający ufać łasce Pana, uczą się z przyjętego krzyża wydawania „przyjemnych dźwięków”. Chrzest czyni wierzących pokornymi, niszczy w nich pychę, która stanowiła narzędzie panowania szatana. W ten oto sposób Bóg okazuje w wierzących swoją potęgę.

## 5. Tekst i tłumaczenie kazania

*Sermo* 363 wygłoszone zostało w Hipponie, gdzie Augustyn pełnił swoje biskupie obowiązki, prawdopodobnie pomiędzy 412 a 416 rokiem<sup>26</sup>. Wspomina je Possysiusz z Kalamy, choć nie umieszcza wśród ho-

<sup>25</sup> Por. J. Danielou, *Symbolika obrzędów chrzcielnych*, w: J. Danielou, *Pisma wybrane*, tł. Sz. Fedorowicz, Kraków 2011, s. 10-12.

<sup>26</sup> Por. Augustinus Hipponensis, *Sermo* 363, NBA 34, 423 (przypis).



milii paschalnych<sup>27</sup>. Po raz pierwszy zostało opublikowane przez jezuitę Sirmonda w 1631 roku<sup>28</sup>, po raz drugi w zbiorze homilii wydanych przez Benedyktynów z Kongregacji św. Maura we Francji w 1683<sup>29</sup>. Teksty te stały się fundamentem wielu kolejnych publikacji. Podstawą niniejszego tłumaczenia jest tekst łaciński homilii Augustyna zamieszczony w serii *Nuova Biblioteca Agostiniana*, t. 34, Roma 1989, s. 422-431.

## 6. Wydania tekstu

Augustinus Hipponensis, *Sermo* 363, ed. J. Migne, PL 39, 1634-1638.

Agustín de Hipona, *Sermón* 363, ed. P. de Luis, *Obras completas de San Agustín*. XXVI: *Sermones* (6.<sup>o</sup>), Madrid 1985, s. 339-396.

Sant'Agostino, *Discorso* 363, ed. F. Dolbeau, *Nuova Biblioteca Agostiniana* 34, Roma 1989, s. 422-430.

## 7. Wybrane przekłady nowożytne

### Angielskie:

Hill E., *Sermon* 363, w: *The Works of Saint Augustine*, t. 3/10, New York 1995.

### Niemieckie:

Balthasar H.U., *Predigt* 363, w: Augustinus, *Das Antlitz der Kirche. Auswahl und Einteilung*, Einsiedeln 1991.

### Hiszpańskie:

Luis P., *Sermón* 363, w: *Obras completas de San Agustín*. XXVI: *Sermones* (6.<sup>o</sup>): 339-396, Madrid 1985.

---

<sup>27</sup> Por. Possidius Calamensis, *Indiculum* X<sup>6</sup> (XIII), s. 23, red. W. Geerlings, Paderborn – München – Wien – Zürich 2005, s. 130, tł. P. Nehring, *ŻrMon* 26, s. 164.

<sup>28</sup> Por. Poque, *Introduction*, s. 81, przyp. 3.

<sup>29</sup> Por. H. Drobner, *Augustinus von Hippo: Sermones ad populum. Überlieferung und Bestand. Bibliographie – Indices*, Leiden – Boston – Köln 2000, s. 3-5.

**Francuskie:**

A. Brouwer, *Sur le Cantique de l'Exode*, „Bible et vie chrétienne” 25 (1959) s. 9-14.

**Włoskie:**

A.M. Quartiroli, *Discurso 363*, w: *Nuova Biblioteca Agostiniana* 34, Roma 1989, s. 423-431.

**Bibliografia****Źródła**

*Biblia pierwszego Kościoła*, tł. R. Popowski, Warszawa 2016.

Ambrosius Mediolanensis, *Explanatio symboli. De sacramentis. De misteriis*, red. B. Botte, SC 25bis, Paris 1961, tł. L. Gładyszewski, ŻMT 31, Kraków 2004.

Augustinus Hipponensis, *Enarratio in Psalmum* 33 (1), red. E. Dekkers – I. Fraipont, CCL 38, s. 273-281, tł. J. Sulowski, Św. Augustyn, *Objaśnienia Psalmów – Ps 1-36*, PSP 37, s. 322-331.

Augustinus Hipponensis, *Sermo* 198augm., NBA 35/2, s. 608-733.

Augustinus Hipponensis, *Sermo* 228, NBA 32/1, s. 392-395.

Augustinus Hipponensis, *Sermo* 229/A, NBA 32/1, s. 410-415.

Cyrillus Hierosolimitanus, *Catecheses*, red. A. Piédagnel, SC 126bis, Paris 1988, tł. W. Kania, Cyryl Jerozolimski, *Katechezy przedchrzcielne i mistagogiczne*, BOK 14, Kraków 2000.

Iohannes Chrysostomus, *Catecheses ad illuminandos et ad neophytos*, red. A. Wenger, SC 50bis, Paris 1970.

Possidius Calamensis, *Indiculum*, red. W. Geerlings, Paderborn – München – Wien – Zürich 2005, s. 114-137, tł. P. Nehring, ŻrMon 26, Kraków 2002, s. 131-185.

Theodorus Mopsuestenus, *Homiliae catecheticae*, red. R. Tonneau – R. Devreesse, SteT 145, Città del Vaticano 1949.

**Opracowania**

Audet Th.A., *Notes sur les Catéchèses baptismales de saint Augustin*, w: *Augustinus Magister: Congrès International Augustinien. Paris, 21-24 septembre 1954. Communications*, t. 1, Paris 1954, s. 151-160.

Danielou J., *Przejście przez Morze Czerwone a chrzest w pierwszych wiekach*, w: J. Danielou, *Pisma wybrane*, tł. Sz. Fedorowicz, Kraków 2011, s. 40-65.

- Danielou J., *Symbolika obrzędów chrzcielnych*, w: J. Danielou, *Pisma wybrane*, tł. Sz. Fedorowicz, Kraków 2011, s. 9-39.
- Devreesse R., *Essai sur Théodore de Mopsueste*, SteT 141, Città del Vaticano 1948.
- Drobner H., *Augustinus von Hippo: Sermones ad populum. Überlieferung und Bestand. Bibliographie – Indices*, Leiden – Boston – Köln 2000.
- Kamczyk W., *Tota Paschalis Solemnitas. Teologia i duszpasterstwo w kazaniach i homiliach św. Augustyna*, StAC.SN 12, Katowice 2012.
- Lambot C., *Les sermons de saint Augustin pour les fêtes de Pâques*, RBen 79 (1969) s. 148-172.
- Pontet M., *L'exégèse de S. Augustin prédicateur*, Paris 1945.
- Poque S., *Introduction*, w: Augustin d'Hippone, *Sermons pour la Pâque*, SCh 116, Paris 2003, s. 9-143.
- Rondet H., *Le symbolisme de la mer chez saint Augustin, Augustinus Magister. Congrès International Augustinien. Paris, 21-24 septembre 1954. Communications*, t. 2, Paris 1954, s. 691-701.
- Simonetti M., *Między dosłownością a alegorią*, tł. T. Skibiński, Kraków 2000.
- Turek W., *Lavacrum aquae in verbo. Liturgia chrzcielna w Hipponie w czasach św. Augustyna (próba rekonstrukcji)*, SSHT 50/1 (2017) s. 45-57.
- Żurek A., *Katecheza przedchrzcielna i mistagogiczna w Hipponie w czasach św. Augustyna*, RBL 62/1 (2009) s. 25-36.
- Żurek A., *Katechumen – chrześcijanin – wierny. Przygotowanie do chrztu i chrzest w Kościele starożytnym*, Tarnów 2017.

## 8. Przekład

### Autorytet Pisma Świętego pomaga zrozumieć jego sens

1. Absolutny autorytet Pisma Świętego powinien prowadzić naszą myśl, najdrożsi bracia, by to, co ma być rozważane i przekazane, wiernie zostało wyłożone; aby [fragmenty], w których jasno się wyraża, służyły nam ku pokrzepieniu, te zaś, które są niejasne, by nas ćwiczyły. Któż bowiem śmiałby inaczej objaśniać boskie tajemnice, które sercem i ustami apostołskimi zostały ogłoszone i przepowiedziane? Mówi bowiem apostoł Paweł: „Nie chciałbym, bracia, żebyście nie wiedzieli, że nasi ojcowie wszyscy, co prawda, zostawali pod obłokiem, wszyscy przeszli przez morze i wszyscy zostali ochrzczeni w [imię] Mojżesza, w obłoku i w morzu; wszyscy też spożywali ten sam pokarm duchowy i pili ten sam duchowy napój. Pili

zaś z towarzyszącej im duchowej skały, a ta skała – to był Chrystus. Lecz w większości z nich nie upodobał sobie Bóg. Polegli bowiem na pustyni. Te [rzeczy] zaś stały się zapowiedzią dla nas, abyśmy nie pożądali zła, tak jak oni pożądali” (1Kor 10,1-6). I trochę później mówi: „A wszystko to przydarzyło się im jako zapowiedź rzeczy przyszłych, spisane zaś zostało ku zmianie na lepsze [dla tych], których dosięga kres czasów” (1Kor 10,11).

### **Przejście przez Morze Czerwone jest figurą chrztu**

2. Stąd więc, najdrożsi, niech nikt z wierzących nie wątpi, że przejście tamtego ludu przez Morze Czerwone było figurą naszego chrztu! Przez wodza, naszego Pana Jezusa Chrystusa, którego figurą był wtedy Mojżesz, [zostaliśmy] wyzwoleni przez chrzest od diabła i jego aniołów, którzy nas, oddanych namiętnościom ciała, jak faraon i Egipcjanie wykorzystywali jak gdyby do wyrobu cegieł z błota. „Śpiewajmy Panu: Chwalebny i wywyższony jest, konia i jeźdźca pogrążył w morzu” (Wj 15,1). Rzeczywiście umarli dla nas ci, którzy już nad nami dominować nie mogą, ponieważ te nasze grzechy, które czyniły nas im poddanymi, skoro zostaliśmy wyzwoleni przez obmycie świętą łaską, są tak jakby w morzu zatopione i zmasane. „Śpiewajmy więc Panu: Chwalebny i wywyższony jest; konia i jeźdźca pogrążył w morzu”, pychę i pysznego zmasał w chrzcie. Już zatem pokorny, poddany Bogu śpiewa tę pieśń<sup>30</sup>.

Przez pychę bowiem, która szuka swojej własnej chwały i uwielbienia siebie, wcale nie uwielbia się Pana. Usprawiedliwiony zaś [jest] bezbożny przez wiarę w tego, który zbawia bezbożnego, aby jego wiara została poczytana na usprawiedliwienie (por. Rz 4,5), aby sprawiedliwy żył z wiary (por. Rz 1,17), nie poznając zaś Bożego usprawiedliwienia i chcąc ustanowić własne, nie mógłby dostąpić usprawiedliwienia Bożego (por. Rz 10,3). I słusznie dla swojego zbawienia opiewa Pana, wspomóżyciela i obrońcę, [i] swego Boga, któremu oddaje cześć. Nie należy bowiem do owych pyszniących się, którzy poznawszy Boga, nie oddawali Mu czci jako Bogu (por. Rz 1,21)<sup>31</sup>. Mówi więc: „Bóg moim Ojcem” (Wj 15,2).

<sup>30</sup> Augustyn mówi tutaj o człowieku, który został ochrzczony, z pysznego stał się pokorny. Pycha jednak jest cechą szatana, pokora zaś – Chrystusa. Por. Augustinus Hippoensis, *Sermo* 198augm. 39, NBA 35/2, s. 680-682.

<sup>31</sup> Aluzja do filozofów pogańskich, zwłaszcza ze środowiska neoplatonńskiego, którzy choć doszli do uznania istnienia Boga, nie byli na tyle pokorni, by oddawać Mu cześć, ale szukali oczyszczenia w magicznych rytuałach. Por. Augustinus Hippoensis, *Sermo* 198augm. 37, NBA 35/2, s. 675-678.

Bóg jest bowiem [Bogiem] ojca Abrahama, który uwierzył Bogu i poczytane mu zostało to za sprawiedliwość (por. Rz 4,3; Rdz 15,6). I w ten sposób [my] maluczcy, niemający wielkiego mniemania o własnej sprawiedliwości, lecz [posiadający usprawiedliwienie pochodzące] z Jego łaski, uwielbiamy Pana, ponieważ On sam „kładzie kres bitwom”, On, który jest naszym pokojem. Dlatego „Pan jest imię Jego” (Jdt 16,3; Wj 15,3). Jemu mówimy za Izajaszem: „Posiądź nas” (por. Iz 26,13). „Pan jest imię Jego”. Nie istnieliśmy, a On nas stworzył. Byliśmy zgubieni, a On nas odnalazł. Zaprzedaliśmy się [złu], a [On] nas wykupił. „Pan jest imię Jego. Rydwany faraona i jego wojsko rzucił w morze” (Wj 15,4).

I przyziemne<sup>32</sup> wywyższanie się, i gromady niezliczonych grzechów, które w nas walczyły po stronie diabła, zmazał w chrzcie. [Szatan] wysłał „po trzech jeźdźców”<sup>33</sup> (Wj 15,4) w rydwanach, którzy nieustannie nas nękali strachem bólu, strachem poniżenia i strachem śmierci. Te wszystkie [sprawy] zatopione zostały w Morzu Czerwonym, ponieważ przez chrzest pogrzebani zostaliśmy w śmierci (por. Rz 6,4) razem z tym, który za nas był chłostany, upokorzony i zabity<sup>34</sup>. Tak wyrócił w Morzu Czerwonym wszystkich wrogów [ten], który swoją krwawą śmiercią uświęcił chrzest, w którym nasze grzechy zostały zniszczone.

Dlatego jeśli wrogowie nasi dotrą do dna jak kamienie, ich samych posiada i z nimi samymi jest zatwardziałość diabelska, o której jest napisane: „Grzesznik, gdy stoczy się na dno zła, [wszystko] lekceważy” (Prz 18,3). Nie wierzą bowiem, że może zostać im odpuszczone to, co uczynili, a ich beznadzieją są zanurzani ciężej i coraz głębiej. Lecz: „Prawica Twoja, Panie, uwielbiona jest w mocy; prawica Twoja, Panie, niweczy nieprzy-

<sup>32</sup> *Exaltationes saeculares* – dosł. ‘świeckie wywyższanie się’. Augustyn miał tu na myśli pogańskie wywyższanie się albo po prostu grzeszne, doczesne.

<sup>33</sup> Wydanie krytyczne NBA podaje, że takie sformułowanie znajduje się w Septuagincie. Chodziłoby jednak raczej o grecki rzeczownik złożony *tristates*, który oznacza dosłownie ‘stojącego w trzecim szeregu’. Było to nawiązanie do ówczesnej taktyki ustawiania najbardziej doświadczonych i uzbrojonych żołnierzy (weteranów) w trzecim szeregu oddziałów, a w pierwszym jeszcze niezahartowanych w walce. Polskie tłumaczenie Septuaginty posługuje się w tym miejscu wyrażeniem „doświadczeni weteranie”. Por. *Biblia pierwszego Kościoła*, tł. R. Popowski, Warszawa 2016, s. 85-87; patrz także przypisy. Trudno jednak tego odpowiednika użyć w tłumaczeniu homilii Augustyna, który być może posłużył się tłumaczeniem Biblii na język łaciński, gdzie znajdowało się wyrażenie *ternos stratores* dosłownie oznaczające ‘po trzech stojących’ (w tekście: „po trzech jeźdźców”). Odnosi się w ten sposób do taktyki szatana, który nęka człowieka potrójnym lękiem: przed cierpieniem, poniżeniem i śmiercią.

<sup>34</sup> Chłosta, poniżenie i śmierć to bezpośrednia aluzja do „trzech jeźdźców” (lęków), o których wcześniej mówi biskup: strachu przed bólem, poniżeniem i śmiercią, którymi prześladuje człowieka szatan.

jaciół; a potęga Twojego majestatu, Panie, obala przeciwników. Posłałeś tak swój gniew i połknął ich jak słomę” (Wj 15,6-7). Złękliśmy się Ciebie, gniewającego się<sup>35</sup>, i uwierzyliśmy w Ciebie, i wszystkie nasze grzechy zostały zniszczone. Więc dlaczego „przez ducha gniewu Pańskiego rozdzieliła się woda i stanęły jakby murem wody, stanęły fale pośrodku morza” (Wj 15,8), gdy tymczasem w owym rozdzieleniu wód, dzięki zatrzymaniu fal, otworzyła się droga wyzwolonemu ludowi? Dlaczego więc raczej nie przez ducha miłosierdzia Pańskiego rozdzielona została woda? Czy nie dlatego, że strach przed gniewem Boga, którym gardzi ów grzesznik staczający się aż na dno zła, on sam pobudza do chrztu, abyśmy zostali wyzwoleni nie przez wodę zatapiającą, lecz przechodząc drogą?<sup>36</sup>

„Mówił nieprzyjaciół: Będę ścigał, dopadnę; zdobędę łup, nasycę pożądanie i napełnię moją duszę; będę zabijał moim mieczem, pokona ich moja ręka” (Wj 15,9). I nie zna wróg mocy Pańskiego sakramentu, którą jest zbawienie w chrzcie wierzących i mających w nim nadzieję. A do tego sądzi, że nawet nad ochrzczonego może dominować poprzez grzech, ponieważ są podlegli pokusie ze względu na słabość ciała. Nie wie gdzie i kiedy, i w jaki sposób dokonuje się pełne i całkowite odrodzenie człowieka, które w chrzcie się rozpoczyna, uwidacznia i ze względu na pewniejszą nadzieję już dokonuje. Tak więc i to, co śmiertelne, przyoblecze się w nieśmiertelność i pokonana zostanie wszelka zwierchność i moc, a Bóg będzie wszystkim we wszystkich (por. 1Kor 15,53.54.24.28).

Teraz zaś jak długo ciało, które jest podległe zepsuciu, obciąża duszę (por. Mdr 9,15), mówi nieprzyjaciół: „Będę ścigał i dopadnę. Lecz posłałeś Twojego Ducha i zakryło ich morze” (Wj 15,9). Teraz nie mówi się o duchu gniewu Bożego, kiedy morze zakryło nieprzyjaciół, a trochę wcześniej zostało powiedziane: „Przez ducha gniewu Twego rozdzielone zostały wody” (Wj 15,8), gdyż to z tego powodu, przechodząc raczej, lud Boży został wyzwolony. Ale oczywiście temu, którego grzechy nie zostały ukarane, wydaje się, że Bóg się nie gniewa i taki coraz bardziej grzeszy. Z tego powodu, porównany do ołowiu, w głębię schodzi tym bardziej, im częściej widzi, że ci, którzy przez wiarę zostali usprawiedliwieni i tolerują złych, wśród nich obecnych, ze względu na nadzieję życia przyszłego żyją w trudach, w których, gdy cierpliwie je znoszą, podtrzymuje ich Duch Boży. Posyła więc Bóg swojego Ducha, aby w trudach pocieszyć i doświadczyć sprawiedliwych. I przykryło morze bezbożnych, nie tylko tych, którzy sądzili, że nie ma przepaści pomiędzy nimi samymi a tamtymi [sprawiedliwymi],

<sup>35</sup> Wydanie krytyczne podaje tę wersję (*irascentem*) jako alternatywną, idzie za nią tłumacz włoski. Wersja podstawowa tekstu ma w tym miejscu *nascentem*, co można by tłumaczyć jako ‘rodzącego się, przychodzącego’ albo ‘objawiającego się’.

<sup>36</sup> Dosł. „przez drogę” – być może aluzja do Chrystusa.



lecz bardziej jeszcze tych, którzy uważali, że na tamtych jest zagniewany Bóg, od którego doznali takich utrapień, im zaś jest przychylny, ponieważ doświadczali takich pomyślności.

I w ten sposób „zatonęli jak ołów pośród wzburzonych wód. Któż pośród bogów jest Tobie podobny, Panie? Któż Tobie podobny? Chwalony w świętych” (Wj 15,10-11), którzy nie są chwaleni sami w sobie, „cudowny w majestacie, który działasz niezwykle znaki” (Wj 15,11). To bowiem, co wtedy się wydarzyło, zapowiadało wydarzenia przyszłe, ponieważ były naszą figurą. „Wyciągnąłeś prawicę swoją, pożarła ich ziemia” (Wj 15,10-12). Egipcjan zapewne nie pochłonęła wcale ziemia, zostali przykryci wodą, poginęli w morzu. Co oznaczają więc słowa: „Wyciągnąłeś prawicę swoją, pożarła ich ziemia”? Czy słusznie rozumiemy przez „prawicę Pańską” tego, o którym mówi Izajasz: „I komu się ramię Pańskie objawiło?” (Iz 53,1). Owym bowiem [ramieniem] jest jedyny Syn, którego nie oszczędził Ojciec, ale wydał Go za nas wszystkich (por. Rz 8,32). Także On na krzyżu wyciągnął swoją prawicę i pochłonęła [wtedy] ziemia bezbożnych, gdyż uważali siebie za zwycięzców, a Jego – za godnego pogardy. „Ziemia bowiem wydana jest w ręce bezbożnego i jego sąd zakrył oblicze” (Hi 9,24), to znaczy Jego boskość. W taki sposób prowadził Pan swój lud, tak jakby na owym drzewie [krzyża] niesiony, kiedy rozciągnięta ziemia, to jest ciało Pańskie, pochłonęła bezbożnych. Lud nie przekroczył morza na okręcie dlatego właśnie, by można było powiedzieć, że był prowadzony. Lecz „prowadziłeś w sprawiedliwości swojej lud swój”, nie ufający swojej sprawiedliwości, lecz żyjący z wiary dzięki Twojej łasce: „lud Twój, który wybawiłeś” (Wj 15,13). Zna bowiem Pan tych, którzy do Niego należą (por. 2Tm 2,19).

### **O wędrówce po chrzcie, którą należy dążyć do ojczyzny**

3. „Wzywany jesteś w mocy twojej”, to znaczy: w Chrystusie twoim, ponieważ to, co jest słabością u Boga, silniejsze jest od ludzi (por. 1Kor 1,25). I choć był ukrzyżowany za nasze słabości, żyje jednak w mocy Bożej (por. 2Kor 13,4). „Wzywany jesteś w mocy twojej i w twoim świętym wspomózeniu” (Wj 15,13). W Nim również, ponieważ śmiertelność ciała została w tamtym odnowiona przez zmartwychwstanie i w Nim już to, co śmiertelne, przyodziło się w nieśmiertelność, zachęcani jesteśmy do przyszłej nadziei i z tego powodu wszystko to, co terażniejsze, znosimy.

Pozostaje bowiem po chrzcie droga przez pustynię, przez życie, które prowadzi się w nadziei, aż dojdziemy do ziemi obietnicy, do ziemi żyjących, gdzie naszym dziedzictwem jest Bóg, do wiecznego Jeruzalem.

Dopóki tam nie dojdziemy, całe to życie jest dla nas pustynią, całe jest pokusą. Lecz w tym, który zwyciężył to, co doczesne, lud Boży zwycięża wszystko. Jak w chrzcie bowiem, tak jak wrogowie depczący po piętach, zmywane są dawne grzechy, tak po chrzcie, w drodze tego życia, gdy pokarm duchowy spożywamy i napój duchowy pijemy, pokonujemy wszystkich naszych przeciwników.

Poraziło lękiem nieprzyjaciół naszej drogi imię naszego Władcy. Przedtem bowiem podniósł się gniew ludów, aby zniszczyć imię chrześcijan. Kiedy zaś gniew nic nie mógł, zmienił się na ból i, gdy wiara coraz bardziej rosła i zajmowała wszystko, ból zmienił się w bojaźń. Niech zuchwalcy tego świata tak jak ptactwo niebieskie w cieniu tej rośliny, która z najmniejszego ziarenka gorczycy tak mocno urosła, szukają ucieczki i schronienia (por. Mt 13,31-32). Tak i w tej pieśni, gdzie wspomina się to, co wtedy było w nich figurą, zachowany jest porządek gniewu, bólu i strachu ludów. „Usłyszały, rzecze, ludy i zagniewały się, udręka ogarnęła mieszkańców filistyńskich. Wtedy pośpieszyli, to znaczy przerazili się, wodzowie Edomu i władcy Moabitów. Złapał ich strach. Zniknęli wszyscy mieszkańcy Kanaanu. Niech zawładnie nimi strach i lęk wielki przed mocą Twojego ramienia! Niech staną się jak kamienie, aż przejdzie lud Twój, Panie, aż przejdzie lud Twój, który sobie nabyłeś» (Wj 15,14-16). Tak się stało i tak się dzieje [teraz].

Stają jak wryci nieprzyjaciele Kościoła, podczas gdy my przechodzimy do ojczyzny. Lecz i ci, którzy próbowaliby się sprzeciwiać, jak wtedy Amalekita wobec wyciągniętych ramion Mojżesza (por. Wj 15,14-16), tak teraz [oni] w znaku krzyża Pańskiego są zwyciężani. Tak i my jesteśmy tam wprowadzani, jak również osadzani, na górze dziedzictwa Pańskiego, która z małego kamienia, ujrzanego przez Daniela, rozrosła się i wypełniła całą ziemię (por. Dn 2,34-35). Tak przygotowane zostało mieszkanie Boga. Świątynia Boga bowiem jest święta i uświęcenie domu Jego, które od Niego pochodzi. „Świątynia bowiem Boża jest święta – mówi apostoł – ponieważ wy nią jesteście” (1Kor 3,17). I nie powinien był nikt oglądać się ku ziemskiemu Jeruzalem, gdzie owa świątynia pełniła jakby czasową rolę, podobnie jak należało mówić o królestwie wiecznym, że oznaczało to, co jest wiecznym dziedzictwem Boga, wiecznym Jeruzalem. Następnie mówił: „Przygotowały ją Twoje ręce, Panie, który królujesz zawsze i na wieki, i teraz” (Wj 15,17-18). Czyż nie mówi czego innego niż „na wieki”? Co w ten sposób wyraża? Dlaczego więc dodaje „i teraz”? Być może [mówi tak] dlatego, że powinien „na wieki” rozumieć jako „na nieskończenie długi czas”. Do tego dodane jest „i teraz”, aby rozumieć w tym prawdziwą wieczność, która nie ma końca. Bóg króluje wiecznie w niebiosach, stworzonych przez Niego na wieki wieków, ustanowił prawo i nie przeminie

(por. Ps 148,6); [króluje] „i na wieki” w tych, którym, z powodu przekroczenia prawa, zmazał późniejsze grzechy, a którym dał błogosławieństwo bez końca. Czy króluje „i teraz” w tych, których w słusznym utrapieniach uczynił podnóżkiem swojego ludu? Nikt bowiem nie jest wykluczany z tego królestwa, przez którego wieczne prawo, w rozdawaniu darów, jak i ich odbieraniu, a także rachunku nagród i win, w najsprawiedliwszym porządku doskonale utrzymywany jest w karności ogół stworzeń. Bóg bowiem sprzeciwia się pysznym, a pokornych obdarza łaską (por. Jk 4,6). „Kiedy weszły konie faraona z rydwanami i jeźdźcami do morza, Pan sprowadził na nich na powrót fale morskie. Synowie Izraela zaś przeszli suchą nogą przez środek morza” (Wj 15,19)<sup>37</sup>.

### O tych, co wtedy śpiewali pieśń, i o tych, którzy dziś mogą [ją] śpiewać

4. Tak śpiewał Mojżesz i synowie Izraela, tak prorokini Miriam i córki izraelskie wraz z nią, tak i my w ten sposób, czy to mężczyźni i kobiety, czy to dusza i ciało nasze. Ci bowiem, którzy są Jezusa Chrystusa, rzeczy apostoła, „ciało swoje ukrzyżowali wraz ze swoimi pożądaniami i pragnieniami” (Ga 5,24). I takie jest tego znaczenie, które można porównać do bębienka (Maria posłużyła się nim, aby towarzyszyć [tej] pieśni). Na drzewie bowiem ciało jest rozciągane, aby powstał bębenek, i tak z krzyża uczą się [wydawania] przyjemnego dźwięku ci, którzy mają ufać łasce<sup>38</sup>. Pokornymi więc przez chrzest uczyniła [nas] łaska miłości i zgasiła naszą

<sup>37</sup> Autor zamiennie odwołuje się do wędrówki przez morze i wędrówki przez pustynię, gdyż w jego pasterskiej teologii każda z tych wędrówek jest obrazem podążania chrześcijan i całego Kościoła do wiecznej ojczyzny. Por. H. Rondet, *Le symbolisme de la mer chez saint Augustin, Augustinus Magister. Congrès International Augustinien. Paris, 21-24 septembre 1954. Communications*, t. 2, Paris 1954, s. 697-700.

<sup>38</sup> Augustyn nawiązuje tu do często stosowanego przez siebie porównania ukrzyżowania Jezusa, jako rozciągnięcia Jego ciała na drzewie krzyża, do gry na bębnie, który powstaje również poprzez rozciągnięcie skóry (ciała) na drzewie. W jednym z „Objaśnień psalmów” czytamy: „Ten kogo krzyżują, jest rozpostarty na drzewie. Ażeby zrobić bęben, ciało, czyli skóra, zostaje rozciągnięta na drzewie, jak napisano «bębnił», czyli został ukrzyżowany, rozciągnięty na drzewie. «Rzucił się», czyli kierował się uczuciem do nas, ażeby duszę swą oddać za owce swoje (J 10,15). «Bębnił». Jak? «W bramy miasta». Bramą jest naszą, która została otwarta, abyśmy uwierzyli w Boga. Zamknęliśmy bramę przeciwko Chrystusowi, ażeby otworzyć ją diabłu. Serce nasze było zamknięte dla żywota wiecznego. Pan Bóg nasz, ponieważ my ludzie mieliśmy serca zamknięte dla żywota wiecznego i nie mogliśmy oglądać Słowa, które oglądają aniołowie, krzyżem otworzył serca śmiertelne”. Augustinus Hipponensis, *Enarratio in Psalmum* 33 (1), 9, CCL 38, s. 280, tł. J. Sulowski, PSP 37, s. 330.

pychę, przez którą panował nad nami dumny wróg, aby już ten, który się chlubi, w Bogu się chlubił (1Kor 1,31). Śpiewajmy Panu: „okazał bowiem swą potęgę, konia i jeźdźca pogrążył w morzu” (Wj 15,21).

Z języka łacińskiego przełożył,  
wstępem oraz komentarzem opatrzył  
ks. Wojciech Kamczyk<sup>39</sup>

---

<sup>39</sup> Ks. dr Wojciech Kamczyk, pracownik Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach; e-mail: [wojciech.kamczyk@us.edu.pl](mailto:wojciech.kamczyk@us.edu.pl), ORCID: 0000-0002-6861-7360.